

Sygn. akt III AUa 21/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.) SSO del. Monika Popielińska
Protokolant:	sekr. sądowy Angelika Czaban

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2018 r. w Gdańsku

sprawy W. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury pomostowej

na skutek apelacji W. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 sierpnia 2017 r., sygn. akt VII U 1778/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od W. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Daria Stanek SSO del. Monika Popielińska

Sygn. akt III AUa 21/18

UZASADNIENIE

W. G. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 8 grudnia 2016 roku odmawiającej mu prawa do emerytury pomostowej z powodu niewykonywania po dniu 31 grudnia 2008 roku pracy w warunkach szczególnych z rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych i niewykazania na dzień

1 stycznia 2009 roku co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu w/w przepisu. Odwołujący wskazał, iż po dniu 31 grudnia 2008 roku pracował jako monter rurociągów okrętowych, wykonując pracę wymienioną pod poz. 29 załącznika nr 1 do ustawy o emeryturach pomostowych.

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2017 roku oddalił odwołanie. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

W. G. (ur. (...), nie pozostaje w stosunku pracy) w dniu 24 października 2016 roku złożył do pozwanego organu rentowego wniosek o przyznanie prawa do emerytury pomostowej. W toku postępowania przed organem rentowym udowodnił 36 lat,

9 miesięcy i 8 dni okresów składkowych oraz 3 miesiące okresów nieskładkowych oraz staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 9 lat, 10 miesięcy i 27 dni. Zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury pomostowej wskazując, iż wnioskodawca nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych (Dz.U. z 2017 roku poz. 664 j.t. ze zm.) w wymaganym wymiarze 15 lat. Pozwany wskazał, iż do stażu pracy w warunkach szczególnych nie zaliczył wnioskodawcy w myśl art. 4 w związku z art. 49 ustawy pomostowej okresów: od dnia 17 maja 1976 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku (wobec braku potwierdzenia przez pracodawcę wykonywania pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze wymienionej w załączniku nr 1 lub 2 do ustawy pomostowej) oraz od dnia 1 stycznia do dnia 29 maja 2009 roku (wobec braku zgłoszenia wnioskodawcy przez pracodawcę u pozwanego jako pracownika zatrudnionego w warunkach szczególnych zgodnie z art. 38 ustawy pomostowej).

W okresie od dnia 17 maja 1976 roku do dnia 29 maja 2009 roku odwołujący był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Stoczni (...) S.A. w G. (poprzednio: Stocznia im. (...) w G.) na stanowisku montera rurociągów okrętowych. Praca montera rurociągów okrętowych wykonywana była w akordowym systemie wynagradzania. Ubezpieczony wykonywał pracę montera rurociągów okrętowych na wydziale W-2 stoczni (rurownia), skąd z dniem 13 sierpnia 1979 roku przeniesiony został do wydziału K-4 (kadłubowego). W 1988 roku ubezpieczony pracował w wydziale K-2 jako monter kadłubów okrętowych. Angażem z dnia 26 listopada 1988 roku został przeniesiony ze stanowiska montera kadłubów okrętowych na stanowisko montera rurociągów okrętowych od dnia 1 grudnia 1988 roku.

W okresie od 17 lipca 1992 roku do 25 kwietnia 1993 roku ubezpieczony korzystał z urlopu bezpłatnego. W dniu 26 kwietnia 1993 roku został skierowany do pracy w wydziale K-2 zakładu pracy. Przez cały powyższy okres wnioskodawca zajmował się montażem i zbrojeniem rurociągów na poszczególnych sekcjach budowanych statków. Na oddziale rurociągów pracowało łącznie ok. 70 monterów rurociągów oraz spawaczy. Ubezpieczony nie posiadał uprawnień montera kadłubów i nie zajmował się składaniem elementów kadłubów w całość.

W „rurowni” pracownicy od tzw. prefabrykacji docinali odpowiednie rury na wymagane długości i taki zestaw rur kierowano do malarni, a następnie dostarczano pomalowane na jednostkę, gdzie m.in. wnioskodawca zajmował się ich montażem. Otrzymywał on zarówno przycięte i pomalowane rury, jak i kątowniki z obejmami do zawieszenia rur. Na statku równoległe koło siebie pracowało kilka brygad monterów rurociągów – każda w innej sekcji. Rury montowano w siłowni (w której znajdowało się do 40 małych zbiorników na olej, które uzbierało się w środku przed podłączeniem do całości systemu), zbiornikach balastowych (duże pomieszczenia o powierzchni pokoju albo sali, w zależności od wielkości jednostki) i paliwowych, w nadbudówkach. Ubezpieczony zajmował się montowaniem rur zarówno w siłowni, zbiornikach balastowych i paliwowych, w nadbudówkach – w zależności od przydziału. Zbiornik olejowy miał wymiar 5m x 3m x 60cm – zbrojenie w takim zbiorniku odbywało się w pozycji leżącej, zbrojenie jednego zbiornika trwało 3 dni, zajmowały się tym 2 osoby. Ubezpieczony pracował także

w zbiornikach o wymiarach 2m x 2m x 2m. Praca wnioskodawcy nie ograniczała się wyłącznie do zbiorników. Po połączeniu sekcji statku w bloki, wnioskodawca z innymi monterami łączył pomiędzy sekcjami rurociągi

poszczególnych sekcji (sekcje były dużymi pomieszczeniami). Jeden blok składał się z ok. 10 sekcji. Łączenie sekcji w bloki następowało w dokach. Zdarzało się, że część zbiornika olejowego w bloku znajdowało się w jednej sekcji, a druga część w drugiej sekcji – złożenie ich w całość wymagało uprzedniego zespawania i połączenia rur w środku. Z dniem 1 kwietnia 1997 roku, a następnie 1 września 2004 roku wnioskodawcy powierzono obowiązki brygadzysty. Od 2004 roku ubezpieczony pracował w wydziale prefabrykacji (PFP). Jako brygadzista na wydziale prefabrykacji kadłubów K-2 zakładu pracy ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązków montera kadłubów okrętowych – zajmował się, poza pracą, także nadzorem nad podległymi mu pracownikami, przydziałem pracy poszczególnym pracownikom. Zajmował się także dostarczaniem pracownikom materiałów do wykonywania pracy (do montażu), które były przygotowywane kompletowane w ramach wydziału prefabrykacji na placu poza budowaną jednostką: brygadzista dostarczał wtedy materiały z placu do pracowników na statek. W powyższym zakładzie pracy ubezpieczony korzystał z urlopów bezpłatnych w okresach od dnia 17 lipca 1992 roku do dnia 25 kwietnia 1993 roku i w dniu 24 grudnia 2003 roku. Za powyższe okresy zatrudnienia w Stoczni (...) SA ubezpieczony uzyskał świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach na stanowisku montera rurociągów okrętowych według wykazu A/III/90.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego, aktach sprawy oraz aktach osobowych, jak też na podstawie zeznań odwołującego w zakresie, w jakim znalazły odzwierciedlenie w w/w dokumentacji.

W ocenie Sądu I instancji odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten podkreślił, iż charakter pracy wnioskodawcy w spornym okresie można było zakwalifikować jako pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu wykazu A jako załącznika do rozporządzenia z 1983 roku (wykaz A dział III pozycja 90 - prace wykonywane bezpośrednio przy budowie i remoncie statków na stanowiskach znajdujących się na tych statkach, pochylniach, dokach i przy nabrzeżach). Brak było jednak podstaw, aby pracę tę uznać za pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu załącznika nr 1 do ustawy o emeryturach pomostowych, w tym jako pracę wymienioną w pkt 29 tego załącznika – prace bezpośrednio przy malowaniu, nitowaniu lub montowaniu elementów wyposażenia w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze z utrudnioną wentylacją (podwójne dna statków, zbiorniki, rury itp.). Sąd Okręgowy wskazał, iż rozporządzenie z 1983 roku posługiwało się pojęciami i zakresami prac bardziej ogólnymi w stosunku do określeń, jakie ustawodawca zawarł w załącznikach do ustawy pomostowej. Tym samym nie wszystkie prace wymienione w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia znalazły się w załącznikach do ustawy pomostowej.

Sąd I instancji zaznaczył, że odwołujący dopiero od sierpnia 1979 roku został przeniesiony z rurowni, gdzie przycinano, gwintowano i kompletowano rury w zestawy - do wydziału kadłubowego. Jednakże z zeznań odwołującego wynikało, iż jego praca nie ograniczała się wyłącznie do uzbrajania zbiorników. Po połączeniu sekcji statku w bloki, wnioskodawca z innymi monterami łączył pomiędzy sekcjami rurociągi poszczególnych sekcji (sekcje były dużymi pomieszczeniami). Jeden blok składał się z ok. 10 sekcji. Łączenie sekcji w bloki następowało w dokach. Zdarzało się, że część zbiornika olejowego w bloku znajdowało się w jednej sekcji, a druga część w drugiej sekcji. Ubezpieczony pracował też w kabinach i nadbudówkach. Co więcej z dniem 1 kwietnia 1997 roku, a następnie 1 września 2004 roku powierzono mu obowiązki brygadzysty na wydziale prefabrykacji kadłubów K-2 i w związku z tym nie wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązków montera kadłubów okrętowych, gdyż wówczas zajmował się także nadzorem nad podległymi mu pracownikami i przydziałem pracy poszczególnym pracownikom. Zajmował się także dostarczaniem pracownikom materiałów do wykonywania pracy (do montażu), które były przygotowywane i kompletowane w ramach wydziału prefabrykacji na placu poza budowaną jednostką: brygadzista dostarczał wtedy materiały z placu do pracowników na statek. Operował zatem zarówno na budowanej jednostce, jak i poza jednostkami, na terenie placu wydziału prefabrykacji zakładu pracy. Wydział prefabrykacji znajdował się niewątpliwie poza statkiem. Okoliczności powyższe potwierdza m.in. karta stanowiskowa pracy z dnia 1 września 2004 roku, zawierająca podpis wnioskodawcy, z której wynika także, że wnioskodawca, wbrew swoim zeznaniom, strukturalnie i organizacyjnie należał właśnie do wydziału prefabrykacji (PFP) stoczni, czemu zaprzeczał w swoich zeznaniach, podając, że „ja z tym wydziałem nie

miałem nic wspólnego. Ponadto nawet gdyby przyjąć, że odwołujący wykonywał prace jako brygadzysta wyłącznie na statkach (budowanych jednostkach), to i nie byłaby to praca wykonywana wyłącznie w warunkach wskazanych w punkcie 29 załącznika nr 1 do ustawy pomostowej – a więc w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze z utrudnioną wentylacją (podwójne dna statków, zbiorniki, rury itp.). Sąd Okręgowy wskazał, iż w w/w okresie praca ubezpieczonego nie ograniczała się do wykonywania obowiązków montera rurociągów okrętowych w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze z utrudnioną wentylacją (podwójne dna statków, zbiorniki, rury itp.). Odwołujący co prawda takie prace również wykonywał ale montażem rurociągów zajmował się także w innych warunkach i w innego rodzaju miejscach, czego ustawodawca nie zakwalifikował jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych. Poza niewielkimi zbiornikami – czy to zbiornikami olejowymi o wymiarach 5m x 3m x 60cm, których zbrojenie odbywało się w pozycji leżącej, czy też zbiornikami o wymiarach 2m x 2m x 2m – wnioskodawca zajmował się montażem takich rur także w zbiornikach balastowych (które stanowiły, jak to określił sam skarżący, duże pomieszczenia o powierzchni pokoju albo sali, w zależności od wielkości jednostki) czy też w zbiornikach paliwowych, albo też w nadbudówkach.

Z tych też względów Sąd okręgowy uznał, że odwołujący nie wykonywał po dniu 31 grudnia 2008 roku pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych, dlatego też pomimo spełnienia pozostałych przesłanek z art. 4 pkt 1 oraz 3-5 i pkt 7 ustawy o emeryturach pomostowych, prawo do żądanego świadczenia nie przysługiwało mu. W związku z powyższym Sąd I instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący zaskarżając go w całości i domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmiany i uwzględnienia odwołania oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. Skarżący zarzucił naruszenie art. 3 ustawy o emeryturach pomostowych poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w spornym okresie nie była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu tego przepisu. Apelujący zarzucił również naruszenie art. 4 oraz art. 49 ustawy o emeryturach pomostowych poprzez błędne przyjęcie, że nie spełnia on warunków do nabycia prawa do emerytury pomostowej. W ocenie apelującego Sąd Okręgowy poczynił także błędne ustalenia faktyczne przyjmując, że okresy pracy ubezpieczonego jako brygadzysty nie podlegały zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych, podczas gdy wówczas praca w warunkach szczególnych w nie została przerwana, lecz była nadal kontynuowana z dodatkowymi obowiązkami. Odwołujący podniósł nadto zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i pominięcie tej części zeznań ubezpieczonego, które nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonych aktach osobowych oraz pominięcie okoliczności, iż zgodnie z treścią zawiadomienia - informacji Składnicy z dnia 1 sierpnia 2016 roku odwołujący od 1 stycznia do 29 maja 2009 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace na stanowisku montera rurociągów okrętowych wymienionych w ustawie o emeryturach pomostowych (załącznik nr 1 poz. 29). Zdaniem skarżącego Sąd I instancji nie dokonał również wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, co z kolei skutkowało niewłaściwą oceną stanu faktycznego. Ponadto zarzucił on naruszenie: art. 5 k.p.c. oraz art. 212 § 2 k.p.c. poprzez brak zwrócenia uwagi na celowość ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika w sytuacji gdy charakter sprawy był skomplikowany, a przepisy dotyczące emerytury pomostowej są niejasne: art. 212 k.p.c. oraz art. 5 k.p.c. poprzez brak udzielenia niezbędnych pouczeń oraz brak zwrócenia ubezpieczonemu występującemu w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika uwagi na skutki m.in. braku powołania dowodów na poparcie przytaczanych w treści odwołania od decyzji organu rentowego twierdzeń, skutki braku zakwestionowania prawdziwości czy wyjaśnienia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, iż zarówno treść złożonych przez niego zeznań, jak również informacja ze Składnicy z dnia 1 sierpnia 2016 roku potwierdzają, iż w okresie od 17 maja 1976 roku do 31 grudnia 2008 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace na stanowisku montera rurociągów okrętowych wymienionym w wykazie A dział III poz. 90 pkt. 23 stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 3 MHiPM z dnia 30 marca 1985 roku, a w okresie od 1 stycznia do 29 maja 2009 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace na stanowisku montera rurociągów okrętowych wymienionym w załączniku

nr 1 poz. 29 do ustawy o emeryturach pomostowych. Odwołujący dodał, że co prawda zeznał, iż wykonywał pracę również w zbiornikach większych niż zbiorniki olejowe o wymiarach 5m x 3m x 60cm, których zbrojenie odbywało się w pozycji leżącej, czy też zbiornikach o wymiarach 2m x 2m x 2m, jednakże powyższa okoliczność nie może być podstawą przyjęcia, że tego rodzaju praca nie jest pracą, o którym mowa w pkt 29 załącznika nr 1 do ustawy o emeryturach pomostowych. Apelujący zaznaczył, że w przeważającym wymiarze wykonywał pracę w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze z utrudnioną wentylacją, a jedynie sporadycznie zajmował się montażem rurociągów w innych warunkach, na dowód czego zgłosił dwóch świadków. Skarżący wskazał także, że w czasie kiedy zajmował stanowisko brygadzysty, to oprócz czynności polegających na nadzorze nad podległymi pracownikami i przydziale prac pracownikom kontynuował również prace polegające na montażu rurociągów okręgowych. Fakt, iż zajmował stanowisko brygadzysty nie spowodowało, iż zaprzestał czy przerwał wykonywanie pracy w szczególnych warunkach.

Odwołujący podkreślił, iż Sąd I instancji nie wyjaśnił dlaczego odmówił wiarygodności części jego zeznań, które zostały złożone w sposób jasny, spójny ze złożonym odwołaniem i w sposób wyczerpujący. Ponadto Sąd ten pomiął okoliczności wynikające z treści informacji Składnicy z dnia 1 sierpnia 2016 roku i nie dokonał wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności spornych na gruncie niniejszej sprawy, a mianowicie nie odniósł się do zarzutów organu rentowego będących podstawą wydania zaskarżonej decyzji dotyczących niezgłoszenia go przez Stocznię (...) S.A. do ZUS jako pracownika zatrudnionego w warunkach szczególnych oraz tego, iż ówczesny pracodawca, tj. Stocznia (...) S.A. nie potwierdził, że ubezpieczony wykonywał pracę wymienioną w załączniku nr 1 lub 2 do ustawy o emeryturach pomostowych.

Zdaniem apelującego sprawy dotyczące kwestii nabycia prawa do emerytury pomostowej są sprawami skomplikowanymi i brak jest jasno ujętych przepisów regulujących powyższe zagadnienie. Skarżący wskazał, iż nie ma dostatecznej wiedzy z zakresu obowiązujących przepisów prawnych, dlatego nie złożył żadnego wniosku dowodowego na poparcie swoich twierdzeń, a jednocześnie wyjaśnił, że nie miał możliwości uzyskania odpowiednich dokumentów w związku z likwidacją zakładu pracy. W jego ocenie z przepisów k.p.c. nie wynika, by w postępowaniu sądowym obowiązywała paremia, iż niezajomość prawa szkodzi, a z przepisów art. 5 k.p.c., art. 212 § 2 k.p.c. i art. 327 k.p.c. wynika dążenie, by strona z powodu niezajomości prawa nie doznawała uszczerbku. Odwołujący zaznaczył, że w odwołaniu polemizował z treścią zaskarżonej decyzji i wobec niedostatecznej znajomości prawa uznał, że przedmiotem sprawy wywołanej wniesionym przez niego odwołaniem będą jedynie twierdzenia podniesione przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. W tych okolicznościach Sąd I instancji winien zwrócić ubezpieczonemu uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego w celu zapobieżenia nierówności między podmiotami postępowania oraz pouczyć go o prawach i obowiązkach w procesie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja odwołującego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy W. G. spełnia przesłankę wymaganego dla uzyskania prawa do emerytury pomostowej 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych na dzień wejścia w życie ustawy, czyli na dzień 1 stycznia 2009 roku. W ramach powyższego konieczne było rozstrzygnięcie, czy do stażu pracy w warunkach szczególnych można ubezpieczonemu zaliczyć okres zatrudnienia w charakterze montera rurociągów okrętowych w Stoczni (...) S.A. w G. (poprzednio Stoczni im. (...) w G.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony procesu, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W

konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego. Podkreślić przy tym trzeba, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Odwołujący takich braków w logicznym rozumowaniu czy też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego nie wykazał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaprezentowane w apelacji zarzuty nie mogą się spotkać z aprobatą. Niezasadne są twierdzenia skarżącego, iż z uwagi na okoliczność, że nie posiada stosownej wiedzy prawniczej i nie został przez Sąd I instancji poinformowany o możliwości ustanowienia pełnomocnika, postępowanie przeprowadzone przez ten Sąd było wadliwe. Po pierwsze, brak stosownego wykształcenia czy doświadczenia w zakresie sądowego postępowania cywilnego oraz przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest przesłanką, która niejako automatycznie winna skutkować odmiennym czy jakimś szczególnym traktowaniem tej strony procesu przez sąd. Odwołujący nie jest przy tym osobą nieporadną, nie zdającą sobie sprawy z podejmowanych czynności i nie rozumiejącą kierowanych do niej pytań. Nie sposób więc uznać, że w niniejszej sprawie brak pouczenia odwołującego o możliwości ustanowienia pełnomocnika mógł w jakikolwiek sposób ograniczyć jego prawo do obrony własnych interesów. Odwołujący brał przy tym czynny udział w procesie, udzielił szczegółowych wyjaśnień i przed zamknięciem sprawy sam wskazał, że nie ma nic do dodania. Ani charakter sprawy ani też przedmiot sporu nie wymagał specjalistycznej wiedzy prawniczej. Istota sporu sprowadzała się bowiem do ustalenia jakie faktycznie prace wykonywał skarżący w okresie zatrudnienia w Stoczni i następnie oceny tych okoliczności, które to okoliczności odwołujący sam szczegółowo zobrazował w swoich zeznaniach. Trudno uznać, że z powodu niepouczenia skarżącego o możliwości ustanowienia pełnomocnika, poniósł on negatywne skutki prawne i przegrał sprawę skoro Sąd I instancji oparł się na dowodach przedłożonych przez samego odwołującego i jego zeznaniach. Wątpliwym jest więc aby udział pełnomocnika w sprawie mógłby zmienić jego sytuację, chyba że odwołujący oczekiwał, że pełnomocnik miałby go ukierunkować w jaki sposób należy zeznawać by uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, co byłoby oczywistym nieporozumieniem.

Skarżący równie nietrafnie podnosił, iż Sąd I instancji nie pouczył go o prawach i obowiązkach w procesie, w szczególności o konieczności zgłaszania stosownych wniosków dowodowych. Sąd Okręgowy, doręczając odwołującemu odpis odpowiedzi na odwołanie, nie tylko zobowiązał go do odniesienia się do twierdzeń pozwanego, ale też do zgłoszenia ostatecznych wniosków dowodowych w sprawie, pod rygorem ich nieuwzględnienia jako zgłoszonych po terminie. Sąd ten ponadto pouczył odwołującego cytując szereg przepisów, w tym w szczególności art. 217 k.p.c. określający zakres uprawnień strony procesu i nakładający na stronę obowiązek zgłaszania dowodów bez zbędnej zwłoki. Skarżący, pismo to odebrał osobiście i odpowiadając na nie wskazał, że nie składa żadnych nowych wniosków dowodowych, a wszelkie posiadane dokumenty już złożył w organie rentowym i prosi o rozpoznanie sprawy w oparciu o złożone dokumenty i odwołanie od decyzji. Nie jest więc tak jak to twierdzi skarżący, co więcej nie sposób też przyjąć, że jego postawa w procesie i zakres podjętej inicjatywy dowodowej były wynikiem ustosunkowania się wyłącznie do twierdzeń organu rentowego zawartych w zaskarżonej decyzji. Skarżący zdaje się bowiem zapominać o tym, że odmowa przyznania mu żądanego świadczenia nie nastąpiła wyłącznie z tego powodu, że w okresie od 1 stycznia do 29 maja 2009 roku nie został zgłoszony przez pracodawcę jako pracownik zatrudniony w warunkach szczególnych, ale też że nie wykazał on, iż po dniu 31 grudnia 2008 roku wykonywał pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych oraz że pracodawca nie potwierdził aby w okresie od 17 maja 1976 roku do 31 grudnia 2008 roku wykonywał on pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych. Odwołujący do tych uwag pozwanego organu rentowego odniósł się w odwołaniu. Zdumiewającym

jest więc, że w apelacji, brak podjęcia stosownej inicjatywy dowodowej argumentował on nieznaną prawą i wynikającym

z tego przeświadczeniem, że spór w sprawie ograniczał się do twierdzeń organu rentowego, a mianowicie wyłącznie do niezgłoszenia go przez pracodawcę do ZUS jako pracownika wykonującego w okresie od 1 stycznia do 29 maja 2009 rok pracę w warunkach szczególnych. Jest to również oczywiste nieporozumienie. Skoro wnioskodawca podjął polemikę ze wszystkimi zastrzeżeniami organu rentowego wskazanymi w zaskarżonej decyzji, to nie sposób uznać, że nie zdawał on sobie sprawy z tego co jest przedmiotem sporu. Co istotne nie widział on także potrzeby ustosunkowania się do argumentów pozwanego zawartych w odpowiedzi na odwołanie. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych uchybień w przeprowadzonym przez Sąd I instancji postępowaniu dowodowym.

Zdumiewającym jest, że apelujący kwestionuje ustalenia Sądu I instancji, poczynione w głównej mierze właśnie na podstawie zeznań skarżącego. Odwołujący aktualnie zdaje się więc zaprzeczać samemu sobie i wyciąga wnioski, które w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego są całkowicie chybione. Aby jednak szczegółowo odnieść się do tych zarzutów apelacji należy najpierw przypomnieć, że zgodnie z art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych, prawo do emerytury pomostowej, z uwzględnieniem art. 5-12, przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki: 1) urodził się po dniu 31 grudnia 1948 roku; 2) ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat; 3) osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn; 4) ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5-9 i art. 11 ustawy

o emeryturach i rentach, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn; 5) przed dniem 1 stycznia 1999 roku wykonywał prace w szczególnych warunkach lub prace o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach; 6) po dniu 31 grudnia 2008 roku wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3; 7) nastąpiło z nim rozwiązanie stosunku pracy. W świetle art. 4 pkt 2 i 5 w związku z art. 3 ust. 7 ustawy, do wymaganego przez nią stażu przypadającego przed dniem jej wejścia w życie, tj. przed

1 stycznia 2009 roku, wlicza się okresy pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu zarówno art. 3 ust. 1 i 3 tej ustawy, jak i art. 32 i art. 33 ustawy

o emeryturach i rentach. Zgodnie zaś z 49 omawianej ustawy, dla osób, które po dniu 31 grudnia 2008 roku nie wykonywały pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 3 ust. 1

i 3 ustawy o emeryturach pomostowych, emerytura pomostowa przysługuje tylko wtedy gdy spełnia ona warunki określone w art. 4 pkt 1-5 i 7 i art. 5-12 oraz w dniu wejścia w życie ustawy miała wymagany w przepisach, o których mowa w pkt 2, okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3. Zatem w pierwszym przypadku emerytura pomostowa przysługuje gdy ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych wymienioną w załączniku do ustawy o emeryturach pomostowych przez dowolny okres, a w drugim gdy okres tej pracy wynosi co najmniej 15 lat. Istotnym jest przy tym, że ustawa o emeryturach pomostowych zawiera węższy zakres prac kwalifikowanych jako prace

w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze niż rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 7 lipca 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przepisy w/w rozporządzenia jako prace w warunkach szczególnych uznawały m.in. prace wykonywane bezpośrednio przy budowie i remoncie statków na stanowiskach znajdujących się na tych statkach, pochylniach, dokach i przy nabrzeżach (załącznik nr 1 do w/w rozporządzenia, wykaz A, dział III, poz. 90). Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że skarżący wykonywał tego rodzaju prace. Jest to jednak niewystarczające do przyznania mu prawa do emerytury pomostowej. Z kolei w załączniku nr 1 do ustawy o emeryturach pomostowych nie ujęto takich prac. W załączniku tym wymieniono natomiast szereg innych, bardziej doprecyzowanych prac, które wykonywane są przy budowie i remoncie statków, jak np. prace bezpośrednio przy spawaniu łukowym lub cięciu termicznym w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze, z utrudnioną wentylacją (podwójne dna statków, zbiorniki, rury itp.) czy prace bezpośrednio przy malowaniu, nitowaniu lub montowaniu elementów wyposażenia

w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze z utrudnioną wentylacją (podwójne dna statków, zbiorniki, rury itp.).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań samego odwołującego, które nie budzą wątpliwości, jednoznacznie wynika, że skarżący nie pracował w warunkach jakie zostały przewidziane w załączniku do ustawy o emeryturach pomostowych. Odwołujący pracując na stanowisku montera rurociągów okrętowych nie zajmował się spawaniem lecz montował rurociągi, które dopiero następnie były spawane przez innych pracowników. Co istotne skarżący sam wskazał, iż montażu rurociągów dokonywał nie tylko małych zbiornikach i pomieszczeniach. Odwołujący rzeczowo i przekonująco wyjaśnił, iż tego rodzaju prace realizował zarówno w małych zbiornikach na olej o wymiarach 5m x 3m x 60cm, ale też w większych zbiornikach o wymiarach 2m x 2m x 2m i co istotne również zbiornikach balastowych wielkości sali sądowej oraz w siłowniach, nadbudówkach, kabinach, a także w miejscach łączenia poszczególnych sekcji statku. Skarżący wskazał przy tym, że wentylacja w zbiornikach i w siłowni była dobra gdyż pracownicy weryfikujący przestrzeganie przepisów BHP sprawdzali wentylację. Ponadto zeznał on, iż nie zawsze wszystkie pomieszczenia były całkowicie zabudowane i był przewiew. Nie ulega więc wątpliwości, że odwołujący nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie w pomieszczeniach o małej kubaturze z utrudnioną wentylacją, a tylko wykonywanie tego rodzaju pracy uprawniałoby go do uzyskaniażądanego świadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno praca montera rurociągów wykonywana w kabinach, nadbudówkach, siłowniach czy zbiornikach balastowych o objętości kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu metrów, w których miał on pełną swobodę ruchów, a które czasem nie były nawet w całości zabudowane i były dobrze wietrzone, nie wypełnia dyspozycji bezpośredniej pracy przy montowaniu elementów wyposażenia w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze z utrudnioną wentylacją wymienionej w załączniku do ustawy o emeryturach pomostowych.

Co więcej skarżący zeznał także, że przez wiele lat był brygadzystą. Z angaży znajdujących się w aktach osobowych wynika, że takie obowiązki powierzono mu z dniem 1 kwietnia 1997 roku, a następnie z dniem 1 września 2004 roku, zaś z kartotek zarobkowych wynika, że dodatek z tego tytułu odwołujący otrzymywał już od września 1981 roku i pobierał go w następnych latach w różnych okresach. Odwołujący wskazał, iż jako brygadzysta zajmował się nadzorem nad podległymi mu pracownikami, przydziałem pracy poszczególnym pracownikom oraz dostarczał pracownikom materiały do wykonywania pracy (do montażu), które były przygotowywane i kompletowane w ramach wydziału prefabrykacji na placu poza budowaną jednostką.

Z powyższego wynika więc, że skarżący nie dość, że sam pracował w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych tylko podczas niektórych prac, to jeszcze nadzorował pracowników, którzy podobnie jak on również nie wykonywali tego rodzaju pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co jeszcze bardziej umniejszało czas pracy

w jakim wykonywał on pracę lub nadzorował pracę pracowników montujących rurociągi w pomieszczeniach o małej kubaturze. Ponadto jako brygadzysta wykonywał on także prace nie będące pracami bezpośrednio przy montażu elementów wyposażenia w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze z utrudnioną wentylacją gdyż do jego obowiązków należało dostarczanie monterom odpowiednich elementów z wydziału prefabrykacji.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób było poczynić wniosków jakie skarżący zasugerował w apelacji. Nie sposób też uznać aby za prawidłowością twierdzeń odwołującego przemawiało pismo archiwum przechowującego akta osobowe skarżącego z dnia 1 sierpnia 2016 roku, w którym wskazano, że od 1 stycznia do 29 maja 2009 roku odwołujący wykonywał pracę na stanowisku montera rurociągów okrętowych wymienioną w ustawie o prace w warunkach szkodliwych dotyczących emerytur pomostowych z dnia 19 grudnia 2008 roku wymienioną w złączniku nr 1 pod poz. 28. Po pierwsze archiwum nie jest uprawnione do wystawiania dokumentów potwierdzających rodzaj i zakres wykonywanych prac. Po drugie dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych skarżącego nie pozwalała na dokonanie takich ustaleń. Po trzecie z zeznań odwołującego wprost wynika, że prace wymienione w załączniku nr 1 ustawy o emeryturach pomostowych pod poz. 28 co prawda wykonywał ale nie stale i nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Tym samym wartość dowodowa pisma na które powołuje się skarżący jest w zasadzie żadna. Co istotne pracodawca odwołującego (wystawiając mu w dniu 29 maja 2009 roku, a więc w dniu, w którym ustał

zawarty z nim stosunek pracy) świadectwo pracy w szczególnych warunkach nie wskazał aby w którymkolwiek okresie, a w szczególności po dniu 31 grudnia 2008 roku, skarżący wykonywał pracę wymienioną w załączniku do ustawy o emeryturach pomostowych. Nadmienić w tym miejscu trzeba, że odwołujący opatrzył swoim podpisem wnioski o przyznanie prawa do emerytury pomostowej, składając jednocześnie oświadczenie o odpowiedzialności karnej za składanie nieprawdziwych zeznań, iż złożone przez niego oświadczenia są zgodne z prawdą. We wniosku tym w rubryce nr 6 sam na pytanie czy po dniu 31 grudnia 2008 roku wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych zaznaczono odpowiedź „nie”. Skoro skarżący podpisał w/w wniosek to tym samym należy uznać, że godził się z jego treścią. Tymczasem w toku niniejszego procesu próbuje on niejako przeczyć własnym oświadczeniom, nie podając przy tym żadnego logicznego usprawiedliwienia.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania odwołującego, a więc osoby która najlepiej wie jakie prace i gdzie wykonywała, nie pozwala też uznać, że prace związane z montażem rurociągów wykonywane w nadbudówkach, kabinach, siłowniach, dużych zbiornikach balastowych i wykonywane przy łączeniu sekcji statku skarżący wykonywał sporadycznie i w niewielkich odcinkach czasowych. Kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego trudno uznać aby odwołujący, będący wszak przez wiele lat brygadzystą (a więc pracownikiem posiadającym odpowiednie doświadczenie), przez cały okres zatrudnienia w Stoczni był kierowany w znamienitej mierze wyłącznie do prac w bardzo małych zbiornikach i pomieszczeniach. Z tych też względów nie było potrzeby przeprowadzania dowodów zgłoszonych przez odwołującego w apelacji. Tego rodzaju dowody powinny być złożone co najmniej już w odwołaniu, w którym jak już wyżej wskazano, skarżący podjął polemikę ze wszystkimi twierdzeniami pozwanego organu rentowego, a najpóźniej w odpowiedzi na wezwanie Sądu I instancji do zgłoszenia ostatecznych wniosków w sprawie, czego jednak skarżący nie uczynił. Aktualnie zaś apelujący domaga się przeprowadzenia dowodów, które nie tylko miałyby uwiarygodnić zasadność jego stanowiska ale też w zasadzie zaprzeczyć czy też może raczej zaprezentować okoliczności faktyczne sprawy w nieco inny sposób niż to uczynił skarżący w swoich zeznaniach. Pomijając więc samą kwestię prekluzji dowodowej, tego rodzaju dowody i tak rodziłyby wątpliwości w świetle zeznań odwołującego i jednocześnie podważały zasadność jego twierdzeń.

Reasumując, odwołujący nie spełniał łącznie wszystkich przesłanek z art. 4 i art. 49 ustawy o emeryturach pomostowych gdyż po dniu 31 grudnia 2008 roku nie wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracy prac bezpośrednio przy malowaniu, nitowaniu lub montowaniu elementów wyposażenia w pomieszczeniach o bardzo małej kubaturze, z utrudnioną wentylacją i przed tą datą nie wykonywał tego rodzaju pracy i w tym samym zakresie przez okres co najmniej 15 lat. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawiał żadnych wątpliwości. Zeznania odwołującego były wiarygodne i korespondowały z jego dokumentacją osobową. W tych okolicznościach nie było potrzeby prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, w szczególności przesłuchiwania świadków zgłoszonych przez ubezpieczonego, skoro odwołujący sam opisał warunki w jakich pracował w poszczególnych okresach, a jego zeznania i wyjaśnienia w całości zostały uwzględnione.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację odwołującego jako nieuzasadnioną, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 roku poz. 265).

SSA D. Stanek SSA M. Gerszewska SSO del. M. Popielińska